



BOHDAN URBANOWICZ

Warszawa, 22 maja 1947 r. Członek Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Warszawie, p.o. sędzia Halina Werenko przesłuchała niżej wymienionego w charakterze świadka, bez przysięgi. Uprzedzony o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań oraz o obowiązku mówienia prawdy świadek zeznał, co następuje:

Imię i nazwisko	Bohdan Tadeusz Ludwik Urbanowicz
Imiona rodziców	Tadeusz i Gustawa z d. Krzyżanowska
Data urodzenia	3 stycznia 1911 r. w Suwałkach
Wyznanie	rzymskokatolickie
Miejsce zamieszkania	Warszawa, ul. Konstantego Górskiego 4
Wykształcenie	magister praw i absolwent Akademii Sztuk Pięknych
Zawód	dyrektor departamentu w Ministerstwie Kultury i Sztuki

W sierpniu 1944 roku jako delegat ministra kultury i sztuki zostałem wysłany na teren Austrii dla rewindykacji dzieł sztuki wywiezionych przez Niemców z Polski.

W Bad Aussee w OSS (Biuro Informacji Strategicznych Wojskowe Amerykańskie), uzyskałem zezwolenie na przesłuchanie dr. Kajetana Mühlmanna, byłego podsekretarza stanu dla zabezpieczenia dzieł sztuki na terenie Generalnego Gubernatorstwa, specjalnego wysłannika Hitlera i Göringa, przebywającego w Polsce od września 1939 do 1940 roku oraz latem 1944.

Dr Mühlmann przedstawił mi całokształt swojej działalności, która mnie interesowała pod kątem rewindykacji.

Mühlmann przedstawił rabunkową działalność SS-manów, wymieniając nazwisko *Untersturmführera* Paulsena, który od września 1939 rozpoczął bezplanową, masową akcję



wywożenia dóbr kulturalnych z Polski z ramienia SS. Wyjaśnił, iż on – przeciwstawiając się tej akcji – sporządził wykazy i planowo, mając podstawę prawną, gromadził zbiory w bezpiecznych punktach w Krakowie, następnie wysyłając je do badania w celu reperacji i zabezpieczenia.

Z prowadzonych rozmów nie sporządzałem protokołów. Nie przypominam sobie nazwiska dr. Tratza.

Władze amerykańskie (Fine Arts and Monuments Office) w Salzburgu poinformowały mnie, iż w *Haus der Natur* (muzeum zoologicznym) w Salzburgu znajdują się zbiory zoologiczne wywiezione z Polski. W rozmowie z dyrektorem tego muzeum – nazwiska nie pamiętam, lecz zdaje mi się, iż nie był to Tratz – ustaliłem, iż istotnie znajduje się tam kolekcja, którą już zabezpieczała polska doktor zoologii (nazwiska nie pamiętam) z ramienia ob. Jaczewskiego i oficera łącznikowego z II Korpusu Andersa. Zbiory były w trakcie spisywania i segregowania.

Pozostałych zbiorów nie badałem, poprzestając na twierdzeniu dyrektora Niemca oraz Polki doktora zoologii, iż więcej polskich zbiorów tam nie ma. Powyższe zbiory zostały zapakowane, włączone do transportu rewindykowanych dzieł sztuki z Fischhornu, w kraju oddane Naczelnej Dyrekcji Muzeów i Ochrony Zabytków. Pakował zbiory Zbigniew Filarski, magazynier Muzeum Narodowego w Warszawie.

Na tym protokół zakończono i odczytano.